



Andrzejki w Rzykach 2009 r - Dzieci Serc

Co dzisiaj ma największą wartość?

Majątek? Pieniądze?, pozycja?, zdolności? Nic bardziej błędnego - przy majątku musisz mieć ochronę i ciągle o niego drzeć, podobnie z pieniędzmi, gdy się je ma to nigdy nie jesteś pewien czy Ci którzy tak chętnie Cię słuchają, to aby przyjaciele? Pozycja? I w tym przypadku ma się tak wiele uśmiechających się wokół twarzy, ale nigdy nie możesz być pewny tego uśmiechu, czy on jest skierowany do Ciebie, czy z Ciebie się już śmieją.. zdolności dobrze mieć ale czy dają szczęście?

Co w takim razie ma wartość?

Otóż dzisiaj w tym zabieganym, zautomatyzowanym świecie, największą wartość ma czas. Czas, który jesteśmy w stanie ofiarować drugiej osobie. A jeśli do tego czasu dołączymy życzliwy uśmiech, pomocną dłoń, to właściwie nic już nie trzeba by być szczęśliwym. Kto jak kto, ale my o tym coś wiemy – wierzcie nam.

Dlatego tak bardzo jesteśmy wdzięczni Panu Andrzejowi Janus - Dyrektorowi Zespołu Szkół Samorządowych w Rzykach, za ponowne już zaproszenie nas na Andrzejki. To właśnie tam w sobotę dano nam: czas, wyciągnięto do nas życzliwą dłoń i obdarowano nas najcudowniejszym prawdziwym uśmiechem. Za wszelkie dobro okazane nam DZIĘKUJEMY.

A komu jeszcze należą się podziękowania?

- Katechetce Agnieszce Klimonda, która to nasze spotkanie przygotowała wspólnie ze swa grupa wolontariatową i koleżanką z pracy - Anną Dyrz
- Ewie Polak i Eli Kapela - nauczycielkom z LO w Andrychowie i ich grupie wolontariatowej
- Marzenie Michniewicz Bąk - nauczycielce z Gimnazjum w Zagórniku, która od kilku lat współpracuje z naszym Stowarzyszeniem, a obecnie do współpracy wciągnęła również młodzież szkolną
- Młodzieży z Zespołu Szkół Samorządowych – tzw. Dj” e
- Paniom stojącym na posterunku w kuchni
- Tym, którzy piekli ciasto, ufundowali napoje, owoce...
- I tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dołączyli do organizatorów

A jak było niech świadczą pytani przy pożegnaniu; czy zaprosicie nas za rok?

Cóż dodać - do zobaczenia za rok.

Z wyrazami wdzięczności *Jadwiga Klimonda*